

Z cyklu: Wirtualne spacery po Drawieńskim Parku Narodowym...

Kiedy powstawał był osiągnięciem techniki ale przede wszystkim wielkim udogodnieniem w codziennym życiu mieszkańców ówczesnego Steinbusch, czyli dzisiejszego Głuska. Wiejski wodociąg grawitacyjny zbudowany w XIX wieku z inicjatywy ówczesnego właściciela tych ziem Friedricha von Sydowa nie był zresztą jedynym przykładem na wykorzystanie sił i bogactwa tutejszej natury. System, po którym pozostały tylko niszczące w gęstwinie ruiny wykorzystywał bowiem naturalne ukształtowanie terenu, które człowiek zmodyfikował dla celów gospodarczych. Na tym terenie szczególne znaczenie miały naturalne ciek i zbiorniki wodne będące podstawą budowy m.in. sieci kanałów i stawów hodowli ryb. Woda z kanału Głuchego, prowadzącego od J. Ostrowieckiego zasilała (i zasila do dziś) stawy rybne dzisiejszego Podszkla (Rybakówki) a w swym dalszym biegu wprowadzała w ruch podsiębierne koło wodne (woda przepływała dołem koła), które z kolei przenosząc energię napędzało pompę tłoczącą wodę systemem studni i rur do zbiornika znajdującego się kilkaset metrów dalej na wzgórzu za kościołem w Głusku.



Po tym, jak zbiornik wypełnił się już do odpowiedniego poziomu, zgodnie z prawami fizyki woda opadała w dół w stronę zabudowań osady. Kiedy wody w zbiorniku z kolei było za dużo jej nadmiar spływał do położonego poniżej Kanału Sicieńskiego, kolejnego ważnego zabytku techniki na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego który co ciekawe z chwilą otwarcia Kanału Głuchego stracił (przynajmniej w dużym

stopniu) dawną rolę ciek w wodnego zasilającego wspomniane już wcześniej stawy rybne w Podszklu. Pozostałości zbiornika widoczne są do dziś. Z kolei w stojącym w bezpośrednim sąsiedztwie kanału budynku, w którym znajdują się relikty koła wodnego istniała ponadto pułapka na węgorze jednak nie tak okazała jak ta znana ze Starej Węgorni.



Cały system sprawnie działał aż do roku 1965 kiedy to Kanał Głuchy przerwany został na wysokości Podszkła. Pozbawione swego „paliwa” koło wodne nie było już w stanie napędzać całej instalacji. Zniszczeniu uległ także ceglany (i nietypowy, bo okrągły) budynek dawnej lodowni tuż obok Podszkła. Co ciekawe przerwanie Kanału było też ostatnim aktem likwidacji obiektów Pozycji Pomorskiej na tym terenie. Jeden ze schronów położony na wzniesieniu (patrząc z Podszkła w stronę Głuska) groził osunięciem się w stronę nowo wytyczonego odcinka Kanału, co spowodować mogło jego ponowny zator i przerwanie. Obiekt (podobnie jak wszystkie w okolicy) w II połowie lat 40-tych XX wieku poprzez wysadzenie w powietrze pozbawiono cech bojowych. W interesującym nas okresie, wskutek ponownego wysadzenia przestał praktycznie istnieć w sensie fizycznym.

Prace ziemne poczynione przy budowie Kanału Głuchego oraz istniejące do dziś materialne dowody dawnej świetności świadczą o dużym zaangażowaniu sił i środków w celu modelowej wręcz kolonizacji Puszczy Drawskiej mającej na celu wykorzystanie bogactwa naturalnego w sposób racjonalny i przemyślany.





Tekst/Foto Tomasz Bogucki

Data wydruku: 03.07.2024 13:31:06

Adres URL:

<http://dnp.pl/aktualnosci/622-z-cyklu-wirtualne-spacery-po-drawienskim-parku-narodowym-.html>